



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Wspinaczka
dla każdego
| s. 2



Żydowskie ślady
na fotografii
| s. 3



Konieczna transgraniczna
współpraca
| s. 5



Teatr dopina jubileusz

WYDARZENIE: Przygotowania do jubileuszu 65-lecia istnienia Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie weszły właśnie w ostatnią fazę. – Próby przed sobotnią premierą odbywały się już w ubiegłym tygodniu, natomiast dziś aktorzy po raz pierwszy przymierzają kostiumy i wejdą w nich na scenę – mówiła w poniedziałek Joanna Wania, kierownik literacka Sceny Polskiej.

Przypomnijmy, obchody jubileuszu zaplanowano na sobotę, 24 września. Tego dnia publiczność zgromadzona w Teatrze Cieszyńskim obejrzy sztukę „Rajska jabłonka” Andrzeja Niedoby w reżyserii Bogdana Kokotki. Premierowy spektakl to cieszyńska saga. Sztuka napisana została gwarą i mówi o losach mieszkańców Śląska Cieszyńskiego od czasów I wojny światowej do lat 80. ub. stulecia. Dedykowana została stryjowi autora, czyli Władysławowi Niedobie, założycielowi Sceny Polskiej.

Przygotowania do wystawienia „Rajskiej jabłonki” trwają od czerwca, kiedy to do Czeskiego Cieszyna przyjechał z Wisły autor sztuki, Andrzej Niedoba. Spotkał się on wówczas z całym zespołem aktorskim, przybliżając artystom genezę powstania utworu. – Andrzej Niedoba opowiadał również o przeżyciach swoich krewnych, których losy opisane są w tekście – wspomina Wania, która informuje, że do prób aktorzy powrócili po wakacyjnej przerwie. We wrześniu na scenie stanęła także jubileuszowa scenografia, a w tym tygodniu zakończyły się prace nad kostiumami. – Tym samym rozpoczął się czas prób generalnych – mówi Wania, która przypomina, że jubileusz 65-lecia istnienia Sceny Polskiej objęli honorowym patronatem prezydenci Czech i Polski, Miloš Zeman i Andrzej Duda.

– Swoją udział w uroczystości zapowiedziała ambasador RP w Pradze, Grażyna Bernatowicz oraz konsul



Fot. WITOLD KOZDOŃ

W ostatnich dniach intensywnie pracowano m.in. nad aktorskimi perukami.

generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, obecni będą również przedstawiciele czeskiego Ministerstwa Kultury, Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie, a także burmistrzowie Cieszyna i Wisły. Widownia z całą pewnością będzie wypełniona do ostatniego miejsca, choć listę gości nadal jeszcze aktualizujemy – stwierdza z kolei Urszula Przywara, asystentka dyrektora.

– Na jubileuszu będą też nestorzy Sceny Polskiej. Z Łodzi przyjadzie między innymi Piotr Augustyniak, który był w gronie jej założycieli. Na widowni zasiądą też nasi wierni abonenci, którzy od pierwszego

spektaklu w 1951 roku co roku kupują abonament Sceny Polskiej – przyznaje Wania.

Sobotniemu spektaklowi, który zaplanowano na godz. 17.30, towarzyszyć będzie jubileuszowa wystawa. Jej wernisaż w teatralnej galerii odbędzie się o godz. 16.30.

– Ekspozycję tworzyć będą archiwalne zdjęcia i filmy z 65-letniej historii Sceny Polskiej. Będą też projekcje multimedialne, zaprezentujemy ponadto słynne kostiumy, stare kroniki i programy, elementy scenografii oraz rekwizyty używane podczas najpopularniejszych spektakli.

Będzie więc i historycznie, i nowocześnie – charakteryzuje ekspozycję Agata Kokotek.

Z okazji jubileuszu drukiem ukaże się również okolicznościowa publikacja podsumowująca ostatnie pięć sezonów Sceny Polskiej. – Ponieważ zaś na sobotnią uroczystość prawdopodobnie zabraknie biletów, wszystkich którzy chcieliby obejrzeć „Rajską jabłonkę” zapraszamy również tydzień później. Ponownie wystawimy bowiem spektakl w kolejną sobotę, 1 października, o godz. 17.30 – zapowiada Joanna Wania.

WITOLD KOZDOŃ

ZDARZYŁO SIĘ

WALCZĄ O RADĘ BEZPIECZEŃSTWA ONZ

Jesteśmy na ostatnim odcinku ubiegania się o niestałe członkostwo Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ na lata 2018-19 – powiedział w piątek prezydent RP, Andrzej Duda. To jest moment – podkreślił – aby zacząć zdecydowaną promocję naszej kandydatury.

Andrzej Duda przypomniał, że kandydatura Polski została zgłoszona już dawno temu i była to decyzja poprzednich rządów. Prezydent zdradził przy okazji, że „duża grupa państw” uzależniła już Polskę poparcia na piśmie.

– Liczymy na to, że ta odpowiedzialna, ważna i niezwykle prestiżowa misja, jaką jest niestałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, przez dwa lata 2018-2019, przypadnie właśnie naszemu krajowi – zaznaczył. – Mamy dobrą sytuację międzynarodową, bo jesteśmy doceniani za – jak się mówi – znakomitą organizację szczytu NATO w Warszawie i Światowe Dni Młodzieży – dodał.

Andrzej Duda podkreślił na piątkowej konferencji prasowej, że członkostwo w RB ONZ jest ważne ze względu na to, że Rada Bezpieczeństwa jest najważniejszym i najbardziej decyzyjnym ciałem ONZ, a ONZ najważniejszą organizacją, która dba o pokój i bezpieczeństwo. Przypomniał także, że aby członkostwo Polski zostało zaakceptowane, 2/3 państw członkowskich ONZ musi wyrazić poparcie dla tej kandydatury.

W skład Rady Bezpieczeństwa ONZ wchodzi 15 państw, w tym pięciu stałych członków (USA, Francja, Wielka Brytania, Chiny oraz Rosja). Pozostali wybierani są na dwuletnią kadencję, po pięć państw każdego roku. Niestających członków RB ONZ wybiera się zgodnie z tzw. kluczem regionalnym. Według niego zawsze pięć miejsc przypada państwom z Afryki oraz Azji, dwa z Ameryki Łacińskiej, jedno z Europy Wschodniej oraz dwa miejsca z Europy Zachodniej. Kandydaturę z Europy Wschodniej zgłosiła również Bułgaria. (wik)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 12 do 13 °C dzień: 11 do 14 °C
noc: 13 do 10 °C noc: 14 do 8 °C
wiatr: 3-4 m/s wiatr: 1-2 m/s

130 tys. osób na Dniach NATO

Podczas jubileuszowych, 15. Dni NATO i Sił Powietrznych Armii RC, które w weekend odbyły się na lotnisku w Mosznowie, nie udało się pobić zeszłorocznego rekordu widzów, wynoszącego 225 tys. osób. W tym roku program obejrzało w sumie 130 tys. osób.

Publiczności najbardziej podobał się pokaz włoskich akrobatów lotniczych Freccie Tricolori. Grupa ta otrzymała nagrodę hetmana za najpopularniejszy wśród widzów pokaz lotniczy. Włosi zademonstrowali swe umiejętności przy dźwię-

kach swojego hymnu narodowego, z efektami świetlnymi w kolorach włoskiej flagi.

Zwieńczeniem Dni NATO był niedzielny finałowy przelot myśliwców Eurofighter Typhoon w barwach kilku krajów. Z pokazów naziemnych do najbardziej atrakcyjnych należała prezentacja bombowców B-1 i B-52. Pierwszy z nich po raz pierwszy przyleciał do RC. – Tegoroczne Dni NATO i Sił Powietrznych Armii RC zaferowały widzom niezapomniane widowisko, szereg ekskluzywnych pre-



Fot. JAROSŁAW HERMAN

mier i rekordowe pokazy. Impreza co roku przynosi coś nowego, w tym roku spis premier i rekordów był naprawdę długi – podsumował Zby-

nek Pavlačík ze stowarzyszenia Jaggero 2000, które jest głównym organizatorem.

(dc)



16110

9 771212 422027

KRÓTKO

POWTÓRKA
Z ROLEK

KARWINA (dc) – Po raz kolejny w tym roku można będzie pojeździć na rolkach po centrum miasta. Wieczór dla rolkarzy rozpocznie się dziś o godz. 19.00 przed budynkiem uniwersytetu. Trasa poprowadzi ul. 17 listopada i innych, na co dzień ruchliwych traktach, które tego wieczoru zostaną zamknięte. W razie deszczu impreza zostanie przeniesiona na czwartek.

»MÓWIMY
PO POLSKU«

CZEŚKI CIESZYŃ (dc) – Jednym z konkretnych efektów „Wizji 2035” będzie dystrybucja naklejek z tekstem „Mówimy także po polsku” do zainteresowanych placówek kulturalnych, handlowych i innych w regionie. Na zebraniu Rady Przedstawicieli mówiła o tym jej przewodnicząca, Małgorzata Rakowska. Zastanawiano się nad wariantami tekstu, w grę wchodziło krótkie „Mówimy po polsku”, rozważano nawet „Mówimy po polsku i po naszymu”. Wersję „Mówimy także po polsku” zaakceptowano jako najdokładniej wyrażającą intencje pomysłodawców akcji. Rakowska powiedziała, że dystrybucja naklejek będzie zadaniem pełnomocników gminnych, którzy najlepiej znają sytuację w swoich miejscowościach.

WYBUCH
W ŚMIETNIKU

KARWINA (dc) – W nocy z soboty na niedzielę w dzielnicy Granice doszło do wybuchu w jednym ze śmietników. Nikt nie doznał obrażeń. Służba kryminalna zabezpieczyła próbkę materiału wybuchowego do przeprowadzenia ekspertyzy. Policja zwraca się do ewentualnych świadków, którzy widzieli samochody poruszające się w pobliżu miejsca eksplozji, by zgłosili się na dowolny posterunek policji lub dzwoniли pod numer 158.

MSZA
DOŻYŃKOWA

SUCHA GÓRNA (dc) – W kościele parafialnym odbyła się w niedzielę msza dziękczynna za tegoroczne plony. Dożynkowe nabożeństwo uświetnili członkowie „Chórku” MK PZKO, którzy w strojach cieszyńskich nieśli dary na ołtarz. Podziękowanie za urodzaj przeczytała nauczycielka Grażyna Siwek. Po mszy wszyscy jej uczestnicy mogli poczęstować się poświęconym chlebem posmarowanym domowym smalcem. Tydzień temu podobna msza odbyła się w sąsiednich Olbrachcicach. Proboszczem obu parafii jest ks. Mirosław Kazimierz.

Wspinaczka dla każdego

Bystrzyca może się pochwalić nową ścianą boulderową służącą do wspinaczki bez użycia asekuracji liną. Uroczystego otwarcia zadanej ścianki, która powstała tuż koło miejscowego placu street workout, dokonano w piątek.

– To jedyna tego typu ścianka w Republice Czeskiej. Powstała ona dzięki długoletniej współpracy naszej gminy z polską gminą Brenna. Dzięki realizacji projektu „Sport dla wszystkich – zdrowie dla każdego” w Brennej otwarto ostatnio siłownię plenerową, a my możemy się cieszyć z nowej ściany boulderowej – powiedział w trakcie uroczystego otwarcia wójt Bystrzycy, Roman Wróbel. Z nowego miejsca, gdzie można aktywnie spędzać czas, korzystać mogą nie tylko mieszkańcy Bystrzycy, ale też okolicznych miejscowości. – Sport jest najwspanialszą rzeczą, jaką wymyśliłi ludzie – podkreślił kilkakrotnie Wróbel.

Po uroczystym otwarciu nowego obiektu sportowego rozpoczęły się warsztaty wspinaczkowe, które poprowadził Roman Kozelka, inicjator projektu „Wspinaczka do szkół”. Uczył on uczniów podstawowych

zasad bezpiecznego zachowania się na ścianie oraz informował m.in. o tym, że wskazane jest wspinanie w obuwii sportowym.

Jak się okazuje, w Bystrzycy nie brakuje miłośników ruchu na świeżym powietrzu. Świadczyła o tym przede wszystkim ogromna chęć wspinania się na nowej ścianie, którą wykazali uczniowie miejscowych szkół podstawowych. Wszyscy od razu chcieli wypróbować specyfikę wspinaczki, w której podstawową metodą asekuracji są materace. Ruchowi przeznaczono w Bystrzycy całe przedpołudnie, od godz. 10.00 bystrzycka młodzież wraz z kolegami z Brennej rywalizowała na dystansie półmaratonu. Nagrodę dla najlepszej drużyny, czek w wysokości 5 tys. koron, ufundował Jerzy Cieñciała, pełnomocnik rządu RC. – Staraliśmy się poszerzać infrastrukturę sportową naszej gminy. Kiedy otwie-



Fot. MAGDALENA ČMIEL

Nowa atrakcja sportowa w Bystrzycy.

raliśmy niespełna rok temu boisko street workout, to pojawiły się wątpliwości, czy znajdzie ono swoich użytkowników, a dziś gotowy jest już

projekt jego poszerzenia, który realizować będziemy wiosną przyszłego roku – dodał Wróbel.

(maki)

Jedna zmiana poza hutą

Lenka Sliżowa i Jana Jadvišokowa zamieniły w piątek komputer oraz kalkulator w dziale księgowości na szcztokę malarską i zabrały się za malowanie elementów wyposażenia boiska szkolnego. Wraz z nimi wyruszyło w teren kolejnych 45 pracowników Huty Trzynieckiej, którzy wzięli udział w tegorocznym firmowym Dniu Wolontariatu. – Praca na świeżym powietrzu jest lepsza od biurowej. To przyjemna zmiana, a najbardziej cieszy nas fakt, że możemy pomóc dzieciom upiększyć ich boisko – powiedziały uczestniczki Dnia Wolontariatu.



Fot. MAGDALENA ČMIEL

Dzień Wolontariatu dla pracowników Huty Trzynieckiej.

Wielu pracowników huty wzięło w akcji udział po raz pierwszy, niektórzy zgłaszają się regularnie, tak jak np. programista Vašek Olszar, który dzienną zmianę spędził w Warsztacie Pracy Chronionej Trianon już po raz czwarty. Przedstawiciele sektora pozarządowego byli z pracy wolontariuszy zadowoleni. Dyrektor Szkoły Średniej, Podstawowej i Przedszkola przy ul. Jabłonkowskiej w Trzyńcu pomoc pracowników huty oceniła bardzo pozytywnie. – Skupiliśmy się na boisku szkolnym, które wykorzystujemy m.in. do nauki rozpoznawania roślin, jednak z większymi pracami ogrodniczymi dzieci sobie same nie poradzą, dlatego pomoc wolontariuszy jest mile widziana – powiedziała Marta Labojová, dyrektor placówki.

Praca wolontariuszy objęła wiele czynności, w Centrum Pomocy Socjalnej w Trzyńcu pomagali w malowaniu wnętrza czy w ogrodzie. W Warsztacie Pracy Chronionej „Trianon” w Czeskim Cieszyńcu i na Warsztatach Pracy Chronionej na Osóvkach pomagali m.in. w malowaniu i myciu okien, zajęci byli też pracami ogrodniczymi czy sprzątnięciem.

(maki)

Niepełny raport o mniejszościach

Jednym z tematów, którym zajmowała się Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków na swym czwartkowym posiedzeniu, była doroczna publikacja „Raport o sytuacji mniejszości narodowych w Republice Czeskiej w 2015 roku”, wydany przez Radę Rządu ds. Mniejszości Narodowych. Członek Rady Przedstawicieli, Michał Chrzastowski z Pragi, zwrócił Radzie piśmiennie uwagę na braki w raporcie dotyczące polskiej mniejszości. Chodziło konkretnie o załącznik nr 11, w którym przedstawiciele poszczególnych mniejszości przedstawiali swoje refleksje. Tekst dotyczący polskiej mniejszości opracował Eugeniusz Delong, członek Rady Rządu. Skupił się przede wszystkim na działalności PZKO (Związek zaproponował jego członkostwo w Radzie), w tekście zabrakło m. in. informacji o „Głosie Ludu” i niektórych organizacjach. Słowa krytyki spadły nie tylko na głowę Delonga, lecz przede wszystkim obecnego na zebraniu Dariusza Brannego, który jest reprezentantem Kongresu w Radzie Rządu. Tadeusz Wantuła zarzucił mu, że zaniedbał swoje obowiązki, kiedy nie odpowiedział na pytania ankietowe ani nie przekazał ich do Kancelarii Kongresu. Branny obiecał sprawdzić, czy pytania z Rady Rządu dotarły na jego adres. Wczoraj przysłał swoje stanowisko naszej redakcji. – Będąc członkiem

Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych, otrzymuję e-maile z różnymi informacjami, które od razu przesyłam pod adres Kongresu Polaków i Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, aby mogły dotrzeć do wszystkich polskich organizacji i miejscowych kół PZKO. Ankieta dotycząca rocznego raportu dotarła do mnie na przełomie roku pocztą zwykłą i faktycznie nie spełniłem swojego obowiązku jej wypełnienia lub przesłania szerszemu gronu odbiorców, przez co informacja w załączniku raportu rocznego za rok 2015 pt. „Refleksje mniejszości narodowych” jest niepełna. Nie oznacza to jednak, że w publikacji nie ma informacji o Kongresie Polaków, Ośrodku Dokumentacyjnym lub „Głosie Ludu” – napisał Branny, dodając, że ubolewa nad tym faktem i obiecuje, że dopilnuje z najwyższą starannością, by sytuacja ta się nie powtórzyła.

Raport roczny składa się z rozdziałów dotyczących poszczególnych dziedzin życia mniejszości, załącznik zawierający refleksje przedstawicieli mniejszości jest tylko jego uzupełnieniem. Po krótkiej, lecz burzliwej dyskusji Rada Przedstawicieli przyjęła uchwałę, w której zobowiązuje Radę Kongresu, by dopilnowała w przyszłym roku opracowania materiałów, które wejdą w skład sprawozdania za bieżący rok.

(dc)

Dzień z pracownikiem socjalnym

Diakonia Śląska chce zapoznać społeczeństwo z tajnikami zawodu pracownik socjalny. W tygodniu od 3 do 9 października, w ramach Tygodnia Usług Socjalnych, organizacja zaprasza do swoich placówek. Wszyscy zainteresowani będą mogli spędzić godzinę z pracownikiem socjalnym.

– Ta oferta skierowana jest do wszystkich tych, którzy chcą zapoznać się z tym zawodem. Można będzie zobaczyć, jak pracownicy socjalni pomagają seniorom, ludziom niepełnosprawnym, bezdomnym. To także okazja, by za-

stanowić się nad podjęciem odpowiedniego kierunku studiów, a następnie pracy w sektorze usług socjalnych – informuje Lenka Waszutowá, rzeczniczka Diakonii Śląskiej. Podkreśla, że praca socjalna to kierunek z perspektywą, popyt na pracowników socjalnych rośnie.

Godzinę z pracownikiem socjalnym można będzie spędzić w różnych ośrodkach Diakonii, m.in. w Czeskim Cieszyńcu, Trzyńcu, Karwinie, Hawierowie i Orłowej. Zainteresowani ofertą powinni zgłosić się do Veroniki Nyberovej – nr tel. 731 120 262.

(dc)

Czekamy na Państwa

We wtorek i środę sekretariat redakcji będzie czynny w godz. 8.30-15.30. W czwartek sekretariat z powodu urlopu będzie nieczynny.

Dziennikarz dyżurny, **Witold Koźdoń**, czeka na państwa w redakcji we wtorek w godz. 9.30-12.00 oraz w środę od 9.30 do 15.30. Jeżeli mają państwo ciekawy temat, którym chcecie się podzielić z innymi czytelnikami, zapraszamy do siedziby „Głosu Ludu”, Czeski Cieszyń, ul. Komeńskiego 4. Można także dzwonić pod nr. telefonów: 775 700 892 (Tomasz Wolff) oraz 775 700 893 (Witold Koźdoń).



Żydowskie ślady na fotografii

Uczestnicy poniedziałkowego (12 września) wernisażu wystawy fotografii Wiesława Radwańskiego mogli udać się na symboliczny spacer śladami cieszyńskich Żydów. Kolekcja zdjęć cieszyńskiego fotografa została zainstalowana w bibliotece Centrum Diakonijnego i Edukacyjnego w Czeskim Cieszynie. Wystawa jest jednym z wydarzeń trwających nad Olzą Dni Kultury Żydowskiej.

Wiesław Radwański utrwalił na zdjęciach ślady żydowskie w Cieszynie, Ustroniu, Skoczowie, wiele uwagi poświęcił detalom staro-cieszyńskiego cmentarza żydowskiego przy ul. Hażlaskiej. Na jego zdjęciach znajdziemy przede wszystkim fragmenty żydowskiej architektury, synagog, nagrobków, ale też żydowskie symbole oraz portrety ludzi, którzy albo byli lub są Żydami, albo też odcisnęli trwały ślad w stosunkach polsko-żydowskich. Konferansjer Anna Macura przybliżyła uczestnikom autora fotografii, przedstawiła go jako człowieka wielu zainteresowań i pasji, laureata licznych konkursów fotograficznych, współzałożyciela księgarni ewangelickiej „Logos”, inicjatora powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej w Cieszynie. Sam autor opowiedział o wydarzeniach w swoim życiu, które sprawiły, że zaczął zgłębiać Biblię i dzięki temu bliżej poznał Ży-



Wiesław Radwański opowiedział o wydarzeniach w swoim życiu, które sprawiły, że zainteresował się tematyką biblijną i żydowską.

dów – „naród wybrany przez Boga”. – Moją pasją i miłością była fotografia. To miało różne granice – przyzwoite i nieprzyzwoite – mó-

wił Radwański. – Kiedy stałem się osobą świadomie wierzącą, zastanawiałem się, co z tym fantem zrobić. Wtedy Bóg powiedział – to

może zostać, ale wykorzystasz to na chwałę moją, dla mojego ludu, po to, by przekazać Ewangelię na bazie obrazu i Słowa Bożego. I później

rozpoczęła się cała błogosławiona lawina różnych zdarzeń – opowiadał fotograf.

– Cieszę się, że możemy pokazać tę wystawę w tym miejscu, po drugiej stronie Olzy. Myślę, że warto obejrzeć ją ze względu na jej wartość edukacyjną oraz na biblijne treści, które są do niej dołączone – powiedziała Lidia Hławiczka, jedna z organizatorek Dni Kultury Żydowskiej.

W wernisażu wzięli udział przedstawiciele Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., na czele z biskupem Janem Waclawkiem, który zagał go modlitwą. W klimat hebrajskich pieśni wprowadziła publiczność młoda wokalistka Marta Cieñciała wraz z towarzyszącym jej zespołem muzycznym z Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Pawła Kalety w Czeskim Cieszynie. Wystawa jest czynna do 14 października w godzinach otwarcia biblioteki. (dc)

Uczczą 500. rocznicę reformacji

Województwo śląskie jako jedyne w Polsce ustanowiło rok 2017 Rokiem Reformacji. – To, co nas wyróżnia na tle innych samorządów wojewódzkich, to duża grupa osób wyznania ewangelicko-augsburskiego, która zamieszkuje nasze województwo i która wniosła ogromny wkład w rozwój regionu. Dlatego powinniśmy się dobrze przygotować do przyszłorocznych obchodów – powiedział na wrześniowym spotkaniu zespołu ds. organizacji obchodów Roku Reformacji w 2017 r Henryk Mercik, członek Zarządu Województwa.

Wzięli w nim udział m.in. Marian Niemiec, biskup diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz Adrian Korczago, biskup diecezji cieszyńskiej. Duchowni podkreślili, że ważne jest, by poprzez organizowane wydarzenia – konferencje, koncerty, wystawy – pokazać nie tylko historyczny wymiar reformacji, ale i jej współczesne oblicze. Uczestnicy spotkania ustalili, że stworzona zostanie strona internetowa poświęcona temu wydarzeniu. (wik)

No i po Grómie...



W piątek 16 września w Domu PZKO w Karwinie-Fryszacie odbyło się spotkanie rozliczeniowe po tegorocznym Dolańskim Grómie. Jak widać na załączonym zdjęciu, ekipa jest bardzo zgrana i wesoła. Nic, tylko pogratulować!

Pszczoły, architektura i cieszyńskie ule

Osoby chcące zaprzyjaźnić się z pszczołami mają ku temu świetną okazję. W Zamku Cieszyn można obejrzeć wystawę pt. „Let's Bee friends”, opowiadającą o ważnej funkcji pszczoł w przyrodzie, pracy pszczelarza, ale też o tym, jak owady te inspirują projektantów i architektów. Wystawa czynna jest codziennie w godzinach od 10.00 do 17.00 i potrwa do końca października.

– Na tej wystawie każdy znajdzie coś inspirującego dla siebie. Częścią wystawy jest baza edukacyjna, częściowo posiłkujemy się książką „Pszczoły” wydawnictwa Dwie Siostry. Prezentowane jest życie pszczoł, praca i narzędzia pszczelarza i podstawowe typy uli. Wystawa poszerzona jest w dodatku o pszczelarstwo czy moduł opowiadający o tym, w jaki sposób pszczoły inspirują pracownie architektoniczne i projektanckie i jak przekłada się

to na produkcję materiałów, które współcześnie używamy – powiedzia-

ła Agnieszka Włoszczyńska z Działu Wzornictwa Zamku Cieszyn.



Agnieszka Włoszczyńska pokazuje projekt ula.

Na wystawie zobaczymy m.in. wykorzystanie projektu plastra miodu w przemyśle meblarskim. Niejeden odwiedzający będzie zdziwiony, kiedy zobaczy, jak wygląda struktura popularnego stolika produkcji wielkiej zagranicznej firmy meblarskiej. Panie może zainteresować biżuteria Anny Orskiej, zobaczyć można ponadto naszyjniki, bransolety i kolczyki odwołujące się do motywu plastrów miodu. – Pokazujemy też, że pszczoły mogą pomagać w procesach leczenia, gdyż kit i pyłek są składnikami wielu ważnych leków. Dzięki produktom pszczelim jest też nasze życie smaczniejsze. Zbieramy miodowe przepisy i zachęcamy wszystkich zwiedzających do uzupełniania naszych przepisów – dodała Agnieszka Włoszczyńska.

Jedną część wystawy jest poświę-

coną produktom spożywczym z miodu z naciskiem na nasz region. Nie brakuje tradycyjnych upieczonych uli czy serii miodów służących jako gadzety promujące województwo śląskie. Obejrzeć można też ciekawą kolekcję miodów egzotycznych z różnych części świata, takich jak miód z manuką z Nowej Zelandii, grecki miód lawendowy czy miody z miętą, cynamonem i chilli z Danii.

Wystawa informuje i inspiruje, nic więc dziwnego, że cieszy się powodzeniem. Towarzyszą jej też warsztaty i pokazy pszczelarstwa. Najbliższe spotkanie z pszczelarzem odbędzie się 25 września od godz. 14.00 na Wzgórzu Zamkowym. O zwyczajach pszczoł oraz gatunkach miodów będzie mowa także w ramach XVI Skarbów z Cieszyńskiej Tróły. (maki)

Udany Ewangelicki Dzień Kościoła

Nabożeństwo pod gołym niebem, wspólny obiad, seminaria, atrakcje dla dzieci, spektakl teatralny „Arka Noego” – to wszystko złożyło się na Ewangelicki Dzień Kościoła w Trzanowicach, zorganizowany przez Śląski Kościół Ewangelicki Augsburgskiego Wyznania. Niedzielne wspólne święto wszystkich ewangelików odbyło się pod hasłem „Kościół jako rodzina – rodzina jako Kościół”.

– Moje pierwsze wrażenia z dzisiejszego spotkania są bardzo radośne, cieszymy się i dziękujemy Panu Bogu za sprzyjającą pogodę. Wczoraj było deszczowo, mieliśmy problemy z przygotowaniem namiotów, ale radujemy się, że dziś nie pada i przyjechało tyle osób – powiedział w trakcie niedzielnego spotkania Tomáš Tyrlik, pastor trzanowickiego zboru, który w przyszłym roku obejmie stanowisko biskupa. W Ewangelickim Dniu Kościoła wzięło udział ok. 900 osób z różnych zakątków regionu. Reprezentowali oni wszystkie pokolenia.

– W tym wydarzeniu biorę udział po raz pierwszy, przyjechałam tu z rodzicami i kuzynami już rano, by wziąć udział w nabożeństwie. Po południu wybieramy się jeszcze na seminarium. Podoba mi się tu, chętnie przyjadę po raz kolejny – powiedziała jedna z uczestniczek, Barbora Tomiczková z Kocobędza. Ewangelicki Dzień organizuje co roku jeden z senioratów SKEAW, w tym roku przygotował go frydecki seniorat, w skład którego wchodzi zborzy z Frydka, Trzanowic i Ligotki Kameralnej. – Tego typu uroczystość odbywa się co roku. Program opiera się na podobnych filarach, czyli nabożeństwie, prelekcjach i zajęciach dla dzieci, dla których również dziś przygotowaliśmy wiele zabawy. Ten dzień upływa pod znakiem rodziny, bowiem 2016



Program kulturalny w Trzanowicach był bardzo bogaty.

został w naszym Kościele ogłoszony rokiem rodziny. Tego typu spotkania są dla nas bardzo ważne, bowiem ludzie z różnych zborów mają okazję się spotkać – powiedział Petr Tomczek, kurator senioralny senioratu frydeckiego. Oprócz bogatego programu odwiedzić można było stoiska organizacji kościelnych, misyjnych i diakonijnych prezentujących swoją działalność. Zakupić można było

m.in. książki, akcesoria lub wyroby klientów Diakonii Śląskiej.

– W naszym stoisku prezentujemy nasze najnowsze wydawnictwa, m.in. książkę pastora Leszka Czyży z Wiśły-Malinki, który poprowadzi jeden z dzisiejszych wykładów. Są też inne książki, różne wydania Biblii, pozycje dla dzieci, foldery edukacyjne, kartki z wersetami biblijnymi, gadżety i kalendarze – powiedzia-

ła Ewa Londzin z księgarni chrześcijańskiej „Warto” w Cieszynie pod patronatem Centrum Misji i Ewangelizacji z siedzibą w Dziegielowie.

Stoisko z polskojęzycznymi książkami cieszyło się dużym zainteresowaniem, podobnie jak m.in. prezentacja Diakonii Śląskiej i innych organizacji. Niedzielna impreza była idealną okazją do rozmów, wspólnej modlitwy i wysłuchania ciekawych

seminariów pt. „Jak budować rodzinę” i „Jak budować Kościół”. O budowaniu rodziny opowiedzieli państwo Velebírowie, będący pastoraми w zborze w słowackim Bardejovie. W swoim wykładzie skupili się przede wszystkim na filarach dobrze działającej rodziny oraz jej możliwych zagrożeniach. Rodzinę przyrównali m.in. do drzewa owocowego, które też nie pozostawiamy samemu sobie i troszczymy się o nie, byśmy mogli cieszyć się z jego owoców. Prelegenci przytoczyli wiele przykładów z życia ich zboru. – Temat budowania rodziny jest dla nas bardzo ważny, spotykamy się z poglądami mówiącymi o tym, że związek małżeński jest dla kochającej się pary niepotrzebny, my jesteśmy przekonani, że tak nie jest. Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, małżeństwo to nie tylko dokument – powiedział pastor Velebí. Za ważny element dobrego małżeństwa uznali kwestię dobru małżonka, z kolei za zagrożenie dla małżeństwa uznali egoizm, zdradę i nacisk społeczeństwa. O godz. 16.00 wszyscy spotkali się w ogrodzie koło Domu Kultury, by cieszyć się ze wspólnie spędzonych chwil. Wysłuchać można było świadectw i doświadczeń życiowych wybranych rodzin, wystąpieni muzycznych, a od godz. 18.00 zaprezentował się Teatr Lalek „Bajka”. (maki)

Fot. MAGDALENA CMIEL

Jabłko w centrum uwagi

W Parku A. Szpyrcy w Jabłonkowie odbył się w sobotę „Jabłkowy Dzień – Zdrowy Dzień”. W centrum uwagi znalazły się wyroby z jabłek, nie zabrakło bogatego programu kulturalnego i licznych konkursów. Patronat nad imprezą objął minister rolnictwa RC, Marian Jurečka, który był obecny na imprezie.

Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji kulinarnych, takich jak gotowanie potraw z wykorzystaniem jabłka, darmowa degustacja świeżego soku jabłkowego czy finał konkursu na najlepsze wypieki i napoje z jabłka. O tych najlepszych decydowało międzynarodowe jury, na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody. Deszcz sprawił, że wszystko odbywało się pod namiotami lub parasolkami, późnym popołudniem przestało jednak padać, co momentalnie odbiło się na liczbie uczestników. Wieczorem w Parku A. Szpyrcy było tłoczno. W stoiskach przygotowanych m.in. przez miejscowe organizacje pozarządowe można było zasmakować przede wszystkim regionalnych dań. Zaprezentowały się też organizacje oferujące usługi socjalne oraz regionalni rzemieślnicy. O atrakcje dla dzieci postarali się pracownicy miejscowego Domu Dzieci i Młodzieży.

– Deszcz niestety sprawił, że musieliśmy okroić naszą ofertę. Zrezygnowaliśmy m.in. z zamków do skakania i schowaliśmy się do namiotu, w którym dzieci mogły malować lub rozróżniać poszczególne rodzaje jabłek. Dla starszych przygotowaliśmy labirynt lub zrywanie jabłek z zamkniętymi oczami. Na każdego czekała słodka nagroda, można było też pomalować sobie twarz – powiedziała Dorota Cibulec z Domu Dzieci i Młodzieży w Jabłonkowie.

Na ozdobionej scenie, pod którą znalazły się m.in. dynie, snopki siana oraz jabłka, wystąpiły m.in. tancerki brzucha z Domu Dzieci i Młodzieży z Bystrzycy, grupa taneczna Bez cu Crew, kapela Apple Band, Petra Fúriková z zespołem, zespół „Čiernice” oraz kapela Blaf, która podczas imprezy ochrzciła swoją najnowszą płytę „Obrozki”. Program cieszył i ucho, i oko. W dwóch odsłonach zaprezentowano modę folkową Łucji Dusek-Francuz. Modelami i modelkami były dzieci z zespołu „Zaolzioczek” oraz tancerki zespołu ZPiT „Olza”. – Chcę pokazać modę folkową w nowoczesnym stylu, cieszę się, że mogę się z wami podzielić swoim dorobkiem i swoją pasją. Z zawodu jestem etnogra-



Kolekcja Łucji Dusek-Francuz.

fem, miłość do tradycji i regionu przelewam na ubrania, codzienną odzież. Dzisiejszy pokaz to siódmy w tym sezonie, mam nadzieję, że wam się spodoba – mówiła autorka folkowej kolekcji, Łucja Dusek-Francuz, posiadaczka certyfikatu Górolsko Swoboda produkt regionalny.

Wspaniałymi uzupełniającymi się moderatorami imprezy byli Libuše Ježoviczová oraz Tadeusz Filipczyk. „Jabłkowy Dzień” to była również świetna okazja do uroczystego wręczenia aktu nadania honorowego obywatelstwa miasta. W myśl decyzji podjętej na czerwcowym posiedzeniu Rady Miasta Jabłonkowa, honorowym obywatelem miasta został płk Antonín Velebnovský in memoriam. Nagrodę z rąk burmistrza miasta, Jiřego Hamroziego odebrał Rudolf Vavřač, siostrzeniec odznaczony. – Cieszę się, że wydana została w tym roku książka „Na skrzydłach RAF”, przypominająca o ży-

ciu jabłkowianina, który przed 75 laty zginął w Bitwie o Anglię. Przykro mi, że tej uroczystej chwili nie doczekała jego siostra Valeria, która na pewno byłaby bardzo dumna i wzruszona – mówi Jiř Hamrozi. W trakcie sobotniej imprezy wręczono również nagrodę miasta „Jabłkowskie Jabłko” tym laureatom, którzy byli nieobecni w trakcie ich wcześniejszego przekazywania. Nagrodę odebrali członkowie kapeli Blaf oraz Władysław Niedoba, wieletni aktywny członek MK PZKO, odznaczony przede wszystkim za zaangażowanie w gazyfikację i przebudowę jabłkowskiego Domu PZKO. Imprezami towarzyszącymi były wystawa plenerowa grupy Pictorial Foto Beskyd, wystawa najlepszych jabłek, wydrukowanych przez uczniów miejscowych szkół podstawowych za pomocą trójwymiarowych drukarek. (maki)



Stałym punktem programu jest uhonorowanie zasłużonych dla miasta osób.

Zdjęcia: MAGDALENA CMIEL

WICEPREZES KONGRESU POLAKÓW W RC, JÓZEF SZYMECZEK, SPĘDZIŁ DWA OWOCNE DNI W KATOWICACH

Konieczna transgraniczna współpraca

14 września na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach odbyła się debata pt. „Rozwój polskich miast na tle doświadczeń Europy Środkowo-Wschodniej”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się wybitni znawcy tematu: prof. dr hab. Florian Kuźnik (Uniwersytet Ekonomiczny), dr Marcin Baron (UE), dr Tomasz Papaj (UE), dr Adam Gołuch (Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa) oraz dr Józef Szymeczek, długoletni prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, reprezentujący Uniwersytet w Ostrawie i Instytut Studiów Tożsamości Europejskiej w Ostrawie.

Debata, prowadzona przez red. Jacka Filusa (Radio Katowice), została zdominowana przez kwestie wyzwania stojących przed miastami w perspektywie braku środków unijnych po roku 2022. Józef Szymeczek zaznaczył, że jest to problem wspólny dla wszystkich miast w państwach „nowej Unii”. Koniecz-

na zatem staje się w tym względzie współpraca o charakterze transgranicznym. Dyskutanci podjęli jednocześnie problem celowości dotacji unijnych, wskazując, że często są one przeznaczane na inicjatywy w niewielkim stopniu wychodzące naprzeciw rzeczywistym potrzebom gminy. Wiele z nich – jak zaznaczył Prof. Kuźnik – staje się wręcz obciążeniem dla samorządu, czego dowodem jest nierzadko problem z dalszym ich utrzymywaniem (np. kolejnych aquaparków). Cenne uwagi wyraził dr Papaj, wskazując na skłonność do przeceniania rangi dotacji ze środków unijnych. – Nie do końca prawdziwe są informacje zamieszczane na tablicach z danymi o procentowym udziale dofinansowania z Unii w realizacji konkretnych inwestycji. Wskazane by było uwzględnić w tych danych także kwoty, wpłacane przez Polskę do budżetu Unii – podkreślił dr Papaj. Należy pamiętać, że środki unijne



Konferencja odbyła się na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Józef Szymeczek pierwszy z prawej.

pochodzą z budżetu państw członkowskich, a zatem także z Polski, Czech...

Spostrzeżenia te poparli w pełni także pozostali dyskutanci. Adam Gołuch uzewnętrznił przy tym problem patologii, mających miejsce przy korzystaniu ze środków ze-

wewnętrznych, jak również w realizacji zadań w ramach tzw. partnerstwa publiczno-prywatnego (gdzie zdarza się, że „wkład jest publiczny, a zysk prywatny”).

W ocenie wszystkich uczestników debaty, w dającej się przewidzieć perspektywie, przyszłość

Ośrodek Debaty
Międzynarodowej
Katowice

miast nie rysuje się tak bardzo pesymistycznie, choć istnieje paląca potrzeba przygotowania planów rozwoju miast z uwzględnieniem braku dotacji UE. Fundamentalnym warunkiem sukcesu pozostaje społeczeństwo obywatelskie. Tymczasem wciąż aktywność oddolna jest daleka od zadowalających.

Dodajmy, że organizatorem debaty „Rozwój polskich miast na tle doświadczeń Europy Środkowo-Wschodniej” był Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Katowicach, który w ramach swojej aktywności upowszechnia w społeczeństwie wiedzę dotyczącą bieżących priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

(r)

Potrzebujemy kontaktów z rodakami

15 września w siedzibie Regionalnego Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Katowicach odbyło się spotkanie młodzieży ponadgimnazjalnej z wieloletnim prezesem Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, dr. Józefem Szymeczkiem. Zgromadzeni mogli zaznajomić się z burzliwą historią Księstwa Cieszyńskiego, plastycznie ukazaną przez dr. Miłosza Skrzypka, pracownika RODM i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wstęp ten wprowadził słuchaczy do zasadniczej części spotkania. Józef Szymeczek barwnie przedstawił dzień dzisiejszy Polaków na Zaolziu.

Prawdą jest, że trudna przeszłość tej części Śląska w niemałym stopniu zaważyła na ich położeniu. Z populacji Polaków, która przed wojną liczyła co najmniej 150 tys. osób (przygniatająca większość na Zaolziu), dziś po czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego pozostało około 30 tys., mniej lub bardziej związanych z Macierzą, po części ulegającej czechizacji. Józef Szymeczek podkreślił ważną rolę utrzymywania związków z Rzeczpospolitą. – Dla nas, Polaków, jest moralnym obowiązkiem utrzymywanie więzi transgranicznych. Polacy z Zaolzia potrzebują kontaktów ze swymi

rodakami z Macierzy – stwierdził Szymeczek, wyrażając gotowość wspomnienia organizacji cyklicznych spotkań na poziomie młodzieży z obu stron podzielonego granicą Śląska Cieszyńskiego.

Jednocześnie otrzymał czytelnego zapewnienie, że jego inicjatywy nie spotka głuchy odzew. Katowicki Ośrodek Debaty Międzynarodowej „kierunek czeski” określa jako strategiczny, a pielęgnację więzi z rodakami z Zaolzia uznaje za swój priorytet. W imieniu RODM współpracę taką zadeklarował Krzysztof Tracki, zapowiadając dalszą animację narodowej



Zdjęcie: ARC

Józef Szymeczek podczas spotkania z katowickimi gimnazjalistami.

współpracy o charakterze transgranicznym. Niebawem już zatem na-

leży się spodziewać kolejnych inicjatyw w tym duchu.

(r)

Polska szachownica lotnicza

Sto tysięcy naklejek w kształcie polskiej szachownicy lotniczej trafi do Polaków mieszkających na Wyspach Brytyjskich, a także do najważniejszych osób w Zjednoczonym Królestwie. W ten sposób Polonia upamiętniła wkład polskich pilotów w Bitwę o Wielką Brytanię, której rocznica przypadła 15 września.

– Przyklejając naklejkę w widocznym miejscu będziemy mieć możliwość oddania hołdu tym wspaniałym ludziom, którzy bezpośrednio wpłynęli na losy II wojny światowej, a także rozpoczęcia rozmowy o tych wydarzeniach – przekonuje organizacja Hurricane of Hearts, organizator przedsięwzięcia.

Idea promowania polskiego wkładu w historię Wielkiej Brytanii w ten symboliczny sposób narodziła się sześć lat temu, gdy powstała organizacja Hurricane of Hearts.

– Szukałam pomysłu na charakter działalności polonijnej organizacji, która mogłaby łączyć Polaków, reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej i przynosić pożytek publiczny – opowiada Dagmara Chmielewska. O historii udziału polskich pilotów w Bitwie o Anglię opowiedział mi Grzegorz Szymczyk – lekarz ginekolog pracujący w Londynie. To on wymyślił nazwę organizacji.

– Wtedy jeszcze koncentrowałam się bardziej na drugiej części członu „hearts”, ponieważ organizowaliśmy akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. „Hurricane” rozwinęła się bardziej w 2013 roku, kiedy usłyszałam, że jest pomysł stworzenia dopingu na



Szachownica jest symbolem przyjaźni polsko-brytyjskiej.

meczu Anglia – Polska. Pomysłodawcą był Mariusz Stus. Jednak od pomysłu do realizacji była długa droga. Dlatego jako organizacja podjęliśmy się zadania stworzenia flagi, znalezienia sponsora oraz wypromowania akcji – wymienia Chmielewska.

Projekt zakończył się spektakularnym sukcesem. Olbrzymia flaga o wymiarach 100 na 100 metrów została pokazana na trybunach stadionu. Potem pojawiła się w Polsce na Festiwalu Woodstock, na Air Show w Radomiu oraz kilka miesięcy temu na Trafalgar Square w Londynie.

A dlaczego właśnie szachownica stała się symbolem przyjaźni polsko-brytyjskiej?

– Szachownica z okresu 1921-1993 jest dla mnie przede wszystkim symbolem walki powietrznej polskich pilotów uczestniczących w Bitwie o Wielką Brytanię. Żyjemy jednak w XXI wieku, w związku z tym proponujemy, by ten piękny znak niósł za sobą jeszcze dodatkowe znaczenie. Zależy nam, aby dzięki tej akcji budować pozytywne relacje z Brytyjczykami, znajdować możliwe jak najbardziej łączące Polaków inicjatywy – tłumaczy szefowa Hurricane of Hearts.

– Szachownica wyjątkowo łączy ludzi. Zgłaszają się do nas po odbiór osoby o przeróżnych poglądach politycznych, religijnych oraz światopoglądowych. 15 września te różnice po prostu nie istnieją. Bardzo chcemy, by tak zostało i by zawsze nasze działania łączyły oraz budowały pozytywne emocje – dodaje.

Tydzień Polski (Anglia)

Fot. ARC

grosz do grosza 24

Praca za granicą? Chętnych nie brakuje

W państwach członkowskich Unii Europejskiej pracuje obecnie ponad 110 tys. obywateli Republiki Czeskiej. Z tego w Wielkiej Brytanii – ok. 37 tys. Są to jednak dane przybliżone, szacunkowe, w rzeczywistości liczba ta może być o wiele wyższa. Praca za granicą po prostu stale pociąga. I to nie tylko bezrobotnych. Wiadomo przecież, że w niektórych krajach unijnych osoba wykonująca taką samą pracę jak w Republice Czeskiej może zarobić kilka razy więcej.

WYJAZD TRZEBA ZAPLANOWAĆ

W mediach pełno informacji o uciekających z kraju lekarzach, pielęgniarzach, rzemieślnikach... To, czy uda nam się osiągnąć sukces w obcym środowisku, zależy jednak od wielu czynników. Ważna jest profesja, siła przebicia, znajomość języków obcych, umiejętność nawiązywania kontaktów, zdolność do pokonywania przeszkód, umiejętność dostosowania się do nowych sytuacji i nowych wymagań itp. Słowem – pełnia szczęścia nigdzie i nigdy nie jest gwarantowana. To, co na pozór wydaje się łatwe, może być źródłem niezgodnego zmartwienia. Przeprowadzka do innego kraju powoduje zmiany we wszystkich dotychczasowych obszarach życia osoby wyjeżdżającej. Bardzo ważne jest dlatego uzyskanie pełnej informacji o warunkach życia i pracy w danym kraju. Niewielki wysiłek włożony w zaplanowanie wyjazdu pomoże zaoszczędzić czas, energię i pozwoli uniknąć niepotrzebnych frustracji po przyjeździe.

Jako członkowie Unii Europejskiej w każdym z państw członkowskich nie musimy ubiegać się o pozwolenie na pracę. Na ogół wystarczy zgłosić się w urzędzie policji cudzoziemskiej i dokonać rejestracji w systemie ubezpieczenia socjalnego i zdrowotnego. W krajach poza Unią Europejską sytuacja w tym zakresie jest różna, w większości wymagane jest posiadanie pozwolenia na pracę. Jego uzyskanie nie zawsze musi być proste i szybkie.

Zanim podejmiemy decyzję o spróbowaniu szczęścia za granicą, trzeba zrobić wszyst-

ko, aby nie paść ofiarą nierzetelnej agencji pośrednictwa lub wręcz podszywającej się pod nią organizacji przestępczej. Przekonanie, że nam nic złego stać się nie może, nie wystarczy. Pochopność i lekkomyślność nie popłacają, co więcej – ich skutki mogą być opłakane. Pomocy w poszukiwaniu pracy należy szukać wyłącznie w sprawdzonych agencjach. Warto wiedzieć, że agencji nie wolno pobierać za usługi pośrednictwa świadczone klientom żadnych opłat (nie dotyczy to jednak np. pomocy w załatwianiu niezbędnych formalności lub w organizowaniu transportu na miejsce pracy). Listę legalnych agencji personalnych można znaleźć na stronie www.nicm.cz – praca za granicą.

INTERNET POMOŻE

Najłatwiej szukać pracy za granicą przy pomocy Internetu. Istnieje mnóstwo wyszukiwarek i wiele baz danych, dzięki którym można próbować znaleźć coś dla siebie, kierując się na przykład miejscem ewentualnej pracy, profesją, charakterem czy długością przewidywanego kontraktu. Jeżeli zdecydujemy się wysłać gdzieś swój życiorys, powinniśmy pamiętać, że pracodawcy, dokonując wstępnego wyboru nadesłanych ofert, rzadko mogą poświęcić więcej niż minutę na lekturę jednego CV. Jeżeli kandydatowi nie uda się wywrzeć odpowiedniego wrażenia, oznacza to, iż zmaruże nadarzącą się okazję. Dlatego życiorys powinien być napisany w taki sposób, aby przyciągnąć uwagę czytającego i pokazać, dlaczego jego autor zasługuje na zaproszenie na rozmowę kwalifika-

cyjną. Zadanie to znacznie ułatwia Europass – europejski format CV, który dzięki przejrzystej strukturze eksponuje mocne strony jego posiadacza. Szczegółowa instrukcja pomaga każdemu stworzyć, krok po kroku, profesjonalne CV. Formularz CV jest dostępny we wszystkich językach UE na stronie www.europass.cz. Dokument można wypełnić on-line, a następnie zapisać na twardym dysku swojego komputera lub wysłać pocztą elektroniczną. Można też pobrać wzór CV (w formacie Microsoft Word lub Open Office) i zapisać go na twardym dysku własnego komputera.

Warto jeszcze dodać, że CV powinno być krótkie, najczęściej wystarczą dwie strony. Należy dostosować życiorys do stanowiska, o które się staramy, i skupić się na istotnych informacjach, które wniosą ważne elementy do podania o pracę: można pominąć doświadczenia zawodowe lub kursy/szkolenia, które nie mają związku z pracą, którą chcemy otrzymać. Należy jednak pamiętać o problemach związanych z uznawaniem dyplomów, świadectw i kursów.

Szukając pracy za granicą, warto skorzystać z pomocy tamtejszych urzędów pracy. W krajach Unii Europejskiej klient z innego kraju unijnego powinien być traktowany na równi z obywatelem miejscowym. We wszystkich krajach UE i Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz w Szwajcarii działa sieć EURES, która ma ułatwiać międzynarodowy przepływ siły roboczej i zatrudnianie osób za granicami ich kraju ojczystego. Szczegółowych informacji można poszukać pod adresem europejskiego por-

talu www.eures.europa.eu. albo na stronie czeskiej www.eures.cz. Swobodny przepływ pracowników jest podstawowym prawem obywateli UE i EOG. Specjalnie przeszkoleni doradcy EURES pomogą w poszukiwaniu wymarzonej pracy oraz w załatwianiu niezbędnych formalności zarówno przed wyjazdem za granicę, jak i przed powrotem do kraju. Sieć EURES świadczy usługi zarówno obywatelom RC, którzy chcą zarabiać w UE lub EOG, jak i cudzoziemcom z UE lub EOG pragnącym podjąć pracę w naszym kraju.

CO Z EMERYTURĄ?

Podjęciem pracy za granicą, nie trzeba się bać utraty prawa do świadczeń emerytalnych. Wysokość emerytury uzależniona jest od liczby przepracowanych lat (okresu, w którym opłacaliśmy składki ubezpieczenia) i wysokości osiągniętych zarobków. W Unii Europejskiej obowiązuje zasada, że w każdym kraju, w którym pracownik legalnie wykonywał pracę, przechodzi się dane o opłacanych składkach ubezpieczenia do czasu, gdy dana osoba osiągnie wiek emerytalny. Dochodzi wtedy do podsumowania tzw. okresów składkowych wszędzie tam, gdzie konkretny potencjalny emeryt pracował. Jest to ważne także dlatego, iż w niektórych państwach unijnych, aby uzyskać prawo do emerytury, trzeba mieć na swoim koncie określoną liczbę przepracowanych lat. Warto wiedzieć, że o przyznanie świadczeń emerytalnych należy wystąpić w kraju, gdzie aktualnie mieszkamy, albo tam, gdzie wykonywaliśmy swoją ostatnią pracę przed emeryturą. (h)

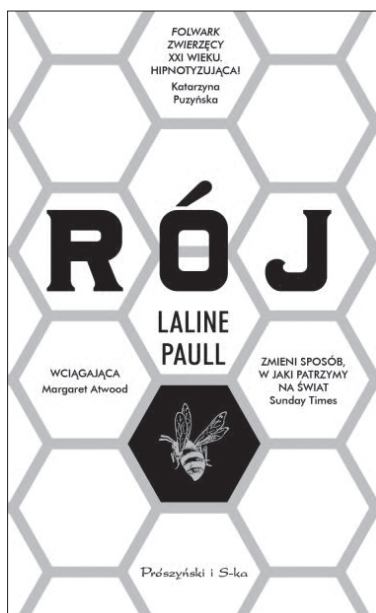


WYDANO NAD WISŁĄ

Rój

LALINE PAULL
Prószynski i Spółka

Flora 717 to twarda sztuka. Wywodząca się z rodu sprzątaczek, najniższej warstwy totalitarnej społeczności ula, dla Królowej gotowa jest na każde poświęcenie. Wychodzi cało z wewnętrznych pogromów, czy-



stek religijnych i przerażających napaści drapieżnych os. Z każdym aktem odwagi zyskuje coraz mocniejszą pozycję, dzięki czemu poznaje ukrytych wrogów oraz mroczne tajemnice ula. Istnieje jednak coś silniejszego nad oddanie i posłuszeństwo, czyli naczelną zasadę rządzącą życiem wszystkim pszczołom siostr. To własne dziecko... Żarliwa i – wszystkim poza Królową – bezwzględnie zakazana matczyzna mi-

łość sprawi, że Flora złamie najświętsze ze wszystkich praw...

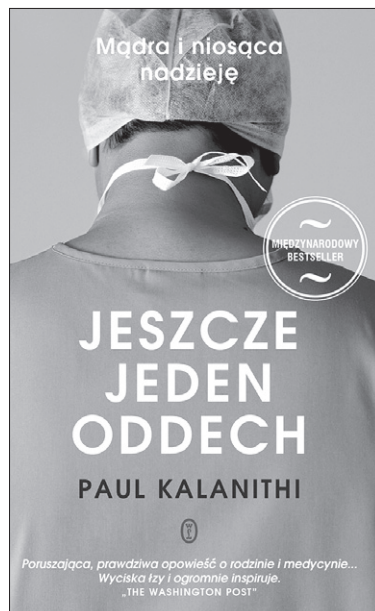
Przedziwna, barwna książka, przekonujący portret sposobu myślenia pszczoły i roju pszczoł. To właśnie odróżnia ludzi od innych zwierząt: wyobraźnia pozwala nam wykreować pełny, wiarygodny świat całkowicie odmienny od naszego.

– Jest to pięknie napisana i niezwykła książka, która z pewnością wzbudzi duże zainteresowanie, nie tylko dlatego, że jej bohaterami są – tak, to nie pomyłka – pszczoły... Świat widziany okiem pszczoły potrafi być fascynujący. Śmiała i oryginalna opowieść, która obnaża nasze zbrodnie przeciwko środowisku i pozwala poznać złożony pszczołeli świat od wewnątrz. Czytając ostatnie strony w ogródku, złapałam się na tym, że obserwuję prawdziwą pszczołę z mieszanką podziwu, ciekawości i współczucia. Każda książka, która zmienia nasz sposób postrzegania świata, bez wątpienia zasługuje na to, żeby odnieść sukces – napisał „Sunday Times”.

Jeszcze jeden oddech

PAUL KALANITHI
Wydawnictwo Literackie

Poruszająca historia genialnego neurochirurga, który zmierzył się z chorobą jako pacjent. Opowieść o odchodzeniu w zgodzie z sobą i ze światem. Międzynarodowy fenomen wydawniczy. Numer 1 na liście bestsellerów „New York Timesa”.



Paul Kalanithi był jednym z najlepszych amerykańskich neurochirurgów i ogromnym miłośnikiem poezji. W wieku 36 lat, po blisko 10-letniej pracy w charakterze neurochirurga i pod koniec wyczerpującej rezydentury, w momencie gdy Paulem zaczęły interesować się najważniejsze instytuty badawcze i najbardziej prestiżowe kliniki, młody lekarz usłyszał diagnozę – IV stadium raka płuc.

W jednej chwili Paul zmienia się z lekarza ratującego życie w pacjenta, który sam podejmuje walkę z chorobą. I zaczyna pisać. Wytrwale, strona po stronie, niezależnie od trudności, jakie przynosiła postępująca choroba.

„Jeszcze jeden oddech” to szczerą, wzruszającą historią wybitnego lekarza, który stanął twarzą w twarz ze śmiercią. Zapis determinacji

i świadectwo walki. Paul Kalanithi zmarł w marcu 2015 roku, niemal do ostatniej chwili pracując nad tekstem. Ta niedokończona książka doskonale oddaje ulotność naszego życia.

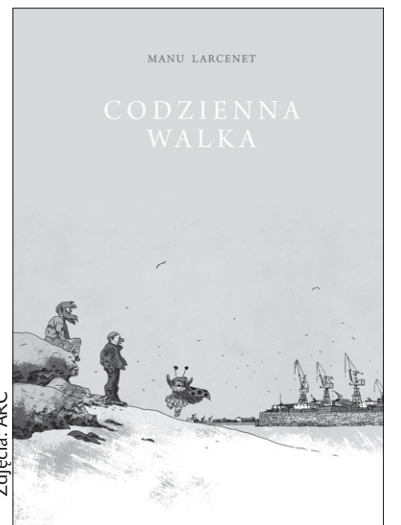
„Jeszcze jeden oddech” bije rekordy popularności na całym świecie. Książka niemal natychmiast po wydaniu znalazła się na pierwszym miejscu listy bestsellerów „New York Timesa” i, mimo upływu kolejnych tygodni, już dwudziestu czterech od premiery, nadal je zajmuje. Książka podbiła też rynki brytyjski (w Wielkiej Brytanii „Jeszcze jeden oddech” miał już 16 dodruków!), kanadyjski, włoski i niemiecki. W sumie prawa sprzedano do niemal 40 krajów, między innymi: Danii, Norwegii, Tajwanu, Izraela, Chin, Indonezji, Portugalii, Rosji.

Codzienna walka

MANU LARCENET
Prószynski i Spółka

Marco jest młodym znerwicowanym fotografem, który regularnie odwiedza psychoanalitka w Paryżu, o 600 km od swego domu. Pewnego dnia postanawia zrezygnować z wizyt, jednak lekarz przekonuje go, by je kontynuował. Po wizycie Marco odwiedza brata i spędzają razem noc paląc skręty i grając w gry komputerowe.

Nazajutrz Marco odwiedza rodziców, którzy są na emeryturze i mieszkają na wsi. Ojciec zaczy-



na mieć kłopoty z pamięcią. Marco opowiada matce, że zamierza rzucić pracę fotografa.

Po powrocie do domu i pozbyciu się negatywów zdjęć, Marco odbiera telefon od pracodawcy z ostrzeżeniem w sprawie jego przyszłości w pracy. Wieczorem Marco ulega napaadowi lęku.

Podczas spaceru pies pewnego myśliwego atakuje kota Marca, Adolfa (to od Hitlera). Zabrawszy poranionego kota do weterynarza, Marco poznaje tam lekarkę Emilie, w której się zakochuje....

Przedstawiamy zbiorcze wydanie jednego z najciekawszych francuskich komiksów obyczajowych ostatnich lat. Pięknie zilustrowana opowieść o życiu i codziennych problemach Marco w 2004 roku została nagrodzona na festiwalu w Angouleme w kategorii „komiks roku”. W 2015 premierę miała ekranizacja komiksu w reżyserii Laurenta Tuella. (r)

ZYCZENIA



*Każda pora życia ma swój urok.
Szczęśliwy ten, kto umie go docenić.*

W tych dniach obchodzi piękny jubileusz życiowy – 90. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

pani EMILIA JELENIOWA
z Karwiny

Z tej okazji zdrowia, wiele powodów do radości, dni bez chmur życzą Broniek i Danka, Zbyszek z Gabką, Grażynka z Grześkiem oraz prawnuczki Izabelka i Ania. Do życzeń dołączają się Szebestowie. RK-107

WSPOMNIENIA



*Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić...*

W dniu 21 września minie 5. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Córeczki

śp. IZABELKI RASZYK

O chwilę cichych wspomnień i modlitwę proszą rodzice, brat i najbliższa rodzina. GL-641



Dnia 19 września 2016 minęła 7. rocznica od chwili, gdy nas na zawsze opuściła nasza Kochana

DANUTA WAŁOSZEK

O chwilę wspomnień proszą mąż, córka i syn z rodzinami. RK-109

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – TRZYNIEC: Sluha dvou pánů (21, godz. 19.00); **SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Jak chtěl jeden... (20, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Sekretne życie zwierząt domowych (20, 21, godz. 16.00); Bridget Jones 3 (20, 21, godz. 19.00); Mechanik: Konfrontacja (20, godz. 20.00; 21, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Spirited Away: W Krainie Bogów (20, 21, godz. 17.30); Blood Father (20, 21, godz. 20.00); Moje wielkie greckie wesele 2 (21, godz. 15.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Dēda (20, godz. 9.00); Strašidla (20, 21, godz. 17.30); Ben Hur (20, 21, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Kung Fu Panda 3 (21, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Smoleńsk (20, 21, godz. 16.00); Kosmiczna jazda. Hau Hau mamy problem (20, 21, godz. 14.15); Boska Florence (20, 21, godz. 18.15); Sausage Party (20, 21, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na pierwsze powakacyjne spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” we wtorek 20. 9. o godz. 17.00. Państwo Lucyna i Libor Šknaouřilowie podzielą się wrażeniami z pobytu w Namibii. **KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO** zaprasza członków na spotkanie 20. 9. o godz. 15.30. **PTTS „BESKID ŚLĄSKI” – Informuje,** że odjazd na wycieczkę autokarową W25 Wielki Chocz jest w sobotę 24. 9. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca-dworzec BUS, potem w 5-min. odstępach: Wędry-

nia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków, Mosty k. Jabłonkowa. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu, euro. Informacje tel.: 605 239 165.

PTTS „BŚ”, TR „OLZA” ORAZ PTTK TKK „ONDRASZEK” – Zapraszają na X jubileuszowy Rajd do ujęcia Olzy im. W. Janika, który odbędzie się 24. 9. Start o godz. 10.15 przed przystankiem kolejowym w Lutyni Dolnej. Trasa poprowadzi do Wierzniowic, Gorzyc, Olzy, Rogowa (posiłek), Gorzyczek i Lutyni Dolnej (dworzec kolejowy). Wpisowe na starcie wynosi 15 zł lub 100 kc. Na starcie czekamy na przyjazd pociągu z Cieszyna.

WYSTAWY

JABŁONKÓW, RATUSZ, SALA OBRZĘDOWA, Dukelska 144: 20. 9. o godz. 17.00 wernisaż wystawy „Jarmili Lisztwanovej – Obrazy”. Czynna do 7. 10.

GALERIA MIASTA TRZYNIEC „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzyniec: do 20. 10. wystawa plastyczna Jana Bergera i jego córki Xeni Bergerovej „Krótki powrót/Krátký návrat”. Czynna: po, wt: godz. 10.00-17.00; so, nie: godz. 14.00-17.00.

MOSTY k. JABŁONKOWA, Drzewionka Na Fojstwiu: do 1. 10. wystawa Dalibora Bednářa pt. „Z Sudkiem w tle”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; so: godz. 8.30-14.30, nie: godz. 8.30-12.30.

SALA MĀNESA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY, Osvobození 1639/43, Karwina: do 5. 10. wystawa obrazów i grafiki Renaty Filipovej pt. „Jsem jaká jsem!”. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, wt, cz: godz. 9.00-19.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzyniec: do 16. 10. wystawa pt. „Lalka i jej historia”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ do 16. 10. wystawa pt. „Z historii mody”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ do 27. 9. wystawa pt. „Piękno bi-

Przypomną sylwetkę
Oswalda Guziura

We wtorek, 20 września, o godz. 17.00 Książnica Cieszyńska zaprasza na spotkanie z prof. dr. hab. Januszem Guziurem, które poświęcone będzie biografii Oswalda Guziura (1910-1996), wywodzącego się z naszej ziemi działacza społecznego, żołnierza ZWZ AK, autora głośnych publikacji na temat historii polsko-czechosłowackich stosunków na Śląsku Cieszyńskim.

Oswald Guziur urodził się 11 stycznia 1910 r. w Suchej Górnej w rodzinie Agnieszki i Adolfa Guziura (1873-1947), mistrza cechu masarskiego, polskiego działacza narodowego i burmistrza Suchej Górnej. Ukończył Gimnazjum im. Osuchowskiego Cieszynie (1928). Wraz z bratem Leonardem studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Lwowskiej (1935). Jako podchorąży rezerwy brał udział w kampanii wrześniowej. Po ucieczce z niemieckiej niewo-

zuterii”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ do 28. 9. wystawa pt. „Echa – Ottilie Demelovej-Šuterovej”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 28. 2. 2017 wystawa pt. „Jan Čapek – Brat i legionista”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2:** do 29. 1. 2017 wystawa pt. „Atlas niezwykłych ptaków”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynne:

li powrócił na lewy brzeg Olzy. Pełnił różne funkcje w obwodzie jabłonkowskim Związku Walki Zbrojnej, później w cieszyńskim Inspektoracie ZWZ. Działał w strukturach wywiadu „Lido” II Okręgu Śląskiego ZWZ oraz wywiadu KG AK „Stragan” w Wiedniu. Po rozbiciu siatki przez Gestapo jako jeden z nielicznych uszedł z życiem. Ścigany przez Gestapo schronił się w Generalnym Gubernatorstwie. Po wojnie osiadł z rodziną w Katowicach, pracując w przemyśle elektrotechnicznym. Był autorem wielu patentów i artykułów technicznych, a także artykułów i memoriałów dotyczących okresu okupacji oraz polemik z czeskimi historykami nt. stosunków polsko-czeskich na Zaolziu. Był wieloletnim prezesem katowickiego Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej i Honorowym Członkiem MZC (1992). Zmarł 29 marca 1996 r. Pochowany został w Katowicach. (wik)

po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958:** do 23. 12. wystawa pt. „Ida Münzberg – Portrety”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 1. 10. wystawa pt. „Miejsca wyobrażane, miejsca odkrywane – Obraz świata w dawnej książce ilustrowanej”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-19.00.

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
Tel. 775 700 896

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!
www.glosludu.cz



Codziennie
aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu

LEIFHEIT CZ a.s. poszukuje osoby
na stanowisko:



PRACOWNIK WSPARCIA SPRZEDAŻY

Zadania:

- administracja zamówień klientów z Polski w systemie SAP
- codzienny kontakt telefoniczny i mailowy z klientami i handlowcami w języku polskim
- obsługa żądań i reklamacji klientów i odbiorców, odpowiadanie na ich pytania
- pomoc działowi księgowości w związku z polskimi odbiorcami

Wymagania:

- wykształcenie co najmniej średnie
- znajomość języka polskiego i czeskiego
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego (kontakt z centralą w Niemczech)
- zaletą znajomość systemu SAP
- mile widziane wcześniejsze doświadczenie w firmie handlowej
- komunikatywność
- silna, ale przyjazna osobowość

Oferujemy:

- umowę o pracę na czas nieokreślony, 40 godz. tygodniowo
- konkurencyjne wynagrodzenie, bonus roczny wg wyników spółki
- praca w silnej międzynarodowej firmie
- możliwość rozwoju zawodowego

Miejsce pracy Hostivice, Praga-Zachód

CV z fotografią prosimy wysyłać na e-mail mandik@leifheit.cz

Ogłoszenia do »Głosu Ludu«

przyjmowane są w dni powszednie:

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002

e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany
ze środków

Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP,
Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie,
Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie,
i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO
KULTURY



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Magdalena Cmieł, magdalena.cmiel@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cyrilská 357/14, 602 00 Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr. Indexu 42501, ISSN 1212-4222.

Stalownicy w fotelu lidera!

To nie były słowa rzucone na wiatr. Stalownicy Trzyniec faktycznie grają zupełnie inaczej, niż w poprzednim, zepsutym co tu ukrywać sezonie. W ostatniej kolejce Tipsport Ekstraligi hokeja podopieczni trenera Vladimíra Kýhosa zmiażdżyli 7:0 Karlowe Wary, awansując na fotel lidera tabeli. Majstersztyk udał się też Witkowicom, które w karnych pokonały faworyzowaną Kometa Brno. Do piątku można odśpąć.

SZYBKOŚĆ I FINEZJA PO STRONIE TRZYŃCA

Gwiazdami niedzielnego meczu w Werk Arenie byli wszyscy trzyńczanie, włącznie z fantastycznymi jak zawsze kibicami. Na mecz przybyła też pokaźna rzesza polskich kibiców z oficjalnego biało-czerwonego fanklubu Stalowników Trzyniec. Podopieczni trenera Vladimíra Kýhosa załatwili rywala już w pierwszej tercji, wygranej 3:0. Rozłam karłowarskich obrońców rozpoczął amerykański napastnik Cory Kane, który dobił w 4. minucie za plecy Honzika krążek wystrzelony przez Davida Noska. Pierwszoplanową gwiazdą meczu został jednak słowacki napastnik Vladimír Dravecký, którego dwie bramki definitywnie ostudziły zapędy rywala. – We współczesnym hokeju o suk-

cesie nie decydują jednostki, ale zespołowa gra z nastawieniem na minimum błędów. To wcale nie były łatwe zawody, jak może sugerować wynik – stwierdził Dravecký. – Różnice pomiędzy klubami w ekstralidze się zacierają. Obecnie wygrywa ten, kto lepiej przygotowuje się do meczu pod względem kondycyjnym. Szybkość w poruszaniu się na łyżwach ma kluczowe znaczenie – dodał słowacki hokeista. Trzyńczanie do piątku pauzują. Będzie więc okazja do rzetelnego treningu przed meczem z Libercem.

BARTOŠÁK NIE DO ROZBICIA

Witkowiec po wyjazdowej wygranej 1:0 za dwa punkty na tafti Komety Brno awansowały na ósmą lokatę. Zadowolenie panuje zwłaszcza w ostrawskiej defensywie, która nie straciła bramki. Bohaterami meczu zostali bramkarz Patrik Bartošák, który wyłapał wszystkie karne faworyzowanej Komety oraz strzelec zwycięskiego gola Ondřej Roman. Sukces w Brnie smakuje podwójnie, Witkowiec zaprezentowały się bowiem bez trzech kluczowych napastników – Lukáša Kucsery, Patrika Zdráhalu i Stanislava Balána.

JANUSZ BITTMAR



Fot. MARIAN JEZOWICZ

Cory Kane grać w hokeja nauczył się w Teksasie. W niedzielę w barwach Trzyńca pomógł rozbić Karlowe Wary.

TRZYNIEC - KARLOWE WARY 7:0

Tercje: 3:0, 1:0, 3:0. Bramki i asysty: 4. Kane (Nosek), 7. Linhart (Martin Růžička, Roth), 19. Dravecký (Rákos), 30. Dravecký (Kane), 48. Marosz (Cienciala), 51. Polansky (Galvas, Marosz), 53. Cienciala (Linhart, Marosz). Trzyniec: Hrubec – Linhart, Roth, M. Doudera, Hrabal, Galvas, Nosek, L. Doudera – Martin Růžička, Kane, Petružálek – Adamský, Polansky, Irgl – Rákos, Kreps, Dravecký – Cienciala, Marosz, Hrná.

KOMETA BRNO - WITKOWICE 0:1 (k)

Tercje: 0:0, 0:0, 0:0 – 0:0. Bramka w karnych: Ondřej Roman. Witkowiec: Bartošák – L. Kovář, Baranka, Klok, Sloboda, Výtisk, Urbanec, Krenželok, Sedlák – D. Květoň, Roman, Olesz – Szturc, Kolouch, Vandas – E. Němec, Illés, Tomi – Kurovský, T. Jáchym, Gřeš.

Lokaty: 1. Trzyniec, 2. Chomutów po 14 pkt., 3. K. Brno 13,... 8. Witkowiec 7 pkt. W piątek: Liberec – Trzyniec i Witkowiec – Mlada Bolesław.

Jozef Weber: byłem pod wrażeniem gry Pilzna

Sensacji nie było. Piłkarze Karwiny przegrali w wyjazdowym meczu 7. kolejki I ligi z mistrzem RC Viktorią Pilzno 0:2. Obie bramki dla gospodarzy zdobył Tomáš Hořava. Trener Karwiny, Jozef Weber, skomentował występ drużyny Pilzna, która po czwartkowym remisie

w fazie grupowej Ligi Europejskiej z AS Romą przystępowała do meczu z Karwiną bez taryfy ulgowej.

– Byłem pod wrażeniem gry Pilzna. Od początku zagrali agresywnie, z nastawieniem na ofensywny futbol. Zwyciężyli zasłużenie – stwierdził szkoleniowiec Karwiny,

która do Pilzna przyjechała w bojowych nastrojach, szybko jednak musiała zweryfikować swoje plany. Już w 11. minucie niefortunnie faulował w polu karnym młody obrońca Holík, zaś Hořava z karnego zapewnił gospodarzom prowadzenie. – To był kluczowy moment – przy-

znał Weber. – Musieliśmy zmienić nieco szyki, zagrać odważniej, a z takim zespołem, jak Pilzno, otwarty futbol może być niebezpieczny – dodał. – Przed nami jednak kolejne mecze i kolejne punkty do zdobycia – zaznaczył trener. Karwina w tabeli spadła na szóste miejsce. (jb)

Piłkarski weekend w niższych klasach rozgrywek

FNL

VARNSDORF TRZYNIEC 2:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 64. i 86. Jakubov – 12. samob. Durdević, 79. Ižvolt. Trzyniec: Paleček – Vengrinek, Reintam, Avdić, Čelústka, Stríž – Ižvolt, Kříšto (82. Samiec), Tobiáš (45. Málek), Janošćin – Dedič (84. Hošek).

Trzyńczanie rozpoczęli mecz w mocno defensywnym ustawieniu, ale po szczęśliwej bramce na 0:1 przedstawili się na znacznie ofensywniejszy futbol. Z korzyścią dla gry i garstki najwierniejszych kibiców. Świetne zawody zaliczył Matej Ižvolt, który sprowadził pierwszego gola, zaś w 79. minucie z dośrodkowania Michala Stríža trafił na 1:2. Kropkę nad ofensywnym spektaklem postawił Jakubov, po błędzie bramkarza Palečka.

OSTRAVA PROŠĆEJÓW 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 17. Nerad, 25. Mondek, 65. Urgela. Ostrava: Vašek – Sus, Pokorný, Zápotočný (83. Lischka), Hučko – Nerad, Hlinka – Mondek, Mičola, Staňa (74. Helešic) – Urgela (67. O. Šašinka).

Banik wyraźnie lubi „3”. Po wygranej 3:0 z Opawą podopieczni trenera Vlastimíra Petrželi identycznym wynikiem rozmontowali ostatni zespół tabeli. Gwiazdą spotkania był Ka-

rol Mondek, który sam strzelił gola i dołączył też dwie asysty. Jutro ostrawianie w 3. rundzie Pucharu MOL zmierzą się na wyjeździe z zespołem FK Litoměřicko.

Lokaty: 1. Ostrava 17, 2. Opawa 14, 3. Cz. Budziejowice 14,... 12. Witkowiec 6, 13. Trzyniec 5 pkt.

DYWIZJA

HAWIERZÓW BENESZÓW DOLNY 1:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 67. Uher – 62. Adamík. Hawierzów: Směták – Lisický, Michalčák, Cigánek, Musiol (84. Trmal) – Wojnar (77. Cenek), Zupko – Omasta, Švábič, Uher – K. Skoupý (63. Gomola).

Kto był na meczu Indian, delektował się dobrym futbolem dopiero po przerwie. Jakość w poczynania gospodarzy wniósł zmiennik Tomasz Gomola, który wypracował też wyrównującego gola dla Uhera.

L. PIOTROWICE N. SADY 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 68. Kopp. Piotrowice: Pacanovský – Leibl (71. Paduch), Gill, Moskál, Bajzáth – Klimas (58. Miko), Lukan (46. Urban), Škuta, Hoffmann, Puškáč – Hanusek.

Ciąg dalszy meczarni Lokomotywy. Tym razem podopieczni Martina Špički nie sprościli drużynie z dna tabeli.

Lokaty: 1. W. Międzyrzecze 22, 2. Hranice 17, 3. Hawierzów 15,... 12. Piotrowice 8 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

CZ. CIESZYN - ORŁOWA 3:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 47. i 52. Folwarczny, 54. Kiška. Cz. Cieszyn: Gradek – Bolek (85. Alexa), Kupczak, Rac, Popelka – Konečný (78. Malyjurek), Sostřonek, Kantor, Folwarczny (61. J. Zogata) – Kiška (68. S. Zogata) – Lojek (76. Michalisko). Orłowa: Polásek – Papuga (57. Suchánek), Malík (46. Pavlík), Věčerek, Herák – Koník, Široký, Mleziva (57. Koschny), Kroček – Macháček (58. Kubiš), Renta.

Michal Folwarczny i Peter Kiška praktycznie w dwójkę rozmontowali słabiotką Slawię. Trzy gole w ciągu siedmiu minut przesądziły sprawę. Procentowała szybka gra na flankach z nastawieniem na centry w pole karne. – Na grząskiej murawie nawet nie dało się grać w inny sposób – powiedział „GL” trener zwycięskiej drużyny, Richard Beneš.

BOGUMIN DZIEĆMOROWICE 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 2. Ferenc, 86. Opic. CZK: Červenák (D). Bogumin: Švrčina – P. Poštulka (76. L. Poštulka), Socha, Košťál, Kalous (70. Kubinski) – Sittek, Vaclík (82. Ši-

ška), Fr. Hanus, Baculák – Ferenc (60. Kurušta), Jatagandzidis (85. Opic). Dziećmorowice: Stach – Kempný, Pilař, Hrtánek, Holý – Ligocký (60. Seget), Kovář (75. Malaňák), Červenák, Zahatlan (60. Kaňa), Skotnica – Ristovský (60. Matušík).

Błąd prawej strony dziećmorowickiej defensywy ustawił cały mecz. – Kiedy od 2. minuty przegrywasz 0:1, to przeżywasz koszmar – powiedział „GL” Josef Jadrný, trener Dziećmorowic. Gospodarze nie grali rewelacyjnie, ale w przewadze liczebnej mieli trochę więcej z gry. Na 2:0 poprawił wynik derbów zmiennik Opic, po solowym rajdzie.

BŘÍDLIČNÁ - WĘDRYNIA 2:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 61. Schrier, 83. Kučera – 54. Dawid, 86. Przyczko. Wędrynia: Pecha – Pilch, Chlebek, Martinčík, Przychko, Racko (89. Guznar), Buzek, Byrtus, Martynek, Dawid, Kalfas.

Wędrynianie wciąż nie potrafią się wygramolić ze strefy spadkowej. Remis z Břidličną traktują goście w kategoriach sukcesu, zremisowali bowiem „za pięć dwunasta”.

Lokaty: 1. Herzmanice, 2. Bogumin po 19 pkt., 3. Břidličná 16, 4. Cz. Cieszyn 14,... 6. Dziećmorowice 13, 11. Orłowa 9, 15. Wędrynia 5 pkt.

IA KLASA - gr. B

Wracimów – Olbrachcice 2:2 (dla

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

KARWINA - JIČÍN 27:25

Do przerwy: 10:10. Karwina: Witkowski 1, Mokoř, Tabara – Monczka 3, Hanisch 2/1, Geist, Křístek, Plaček 5, Radčenko 1, Drzyzga, Wozniak, Mlotek S. 6, Jan Užek 1, T. Mlotek 1, Frančík 5, Jiří Užek 1.

– Jeszcze daleko nam do ideału, ale wreszcie zaliczyliśmy spotkanie z kategorii udanych – stwierdził trener Banika Karwina, Radek Bartošic. W barwach Banika świetny mecz w drugiej połowie zaliczył polski bramkarz Przemysław Witkowski, zaś piłki w środku pola idealnie wystawiał Aleksander Radčenko.

Lokaty: 1. Lowosice 6, 2. Zubrzy 4, 3. Hranice 4,... 7. Karwina 4 pkt.

I LIGA HOKEJA

TRZEBICZ HAWIERZÓW 1:2

Tercje: 0:0, 0:2, 1:0. Bramki i asysty: 45. T. Vondráček (T. Havránek, J. Zdráhal) – 28. Sztfelek (Dvořáček, Haas), 34. D. Seman (Pechanec, Štumpf). Hawierzów: M. Laco – Lendák, Krisl, D. Seman, Bahounek, Korim, Nesvada – Dvořáček, Haas, Sztfelek – Kotala, Bednář, Hlinka – Štumpf, Pechanec, Maruna – Gřeš, D. Matula, V. Meidl.

Hokeiści Hawierzowa przesądzi-li o zwycięstwie w znakomitej drugiej tercji. Gola na wagę trzech punktów i piątego miejsca w tabeli strzelił doświadczony obrońca Daniel Seman, który trafił do siatki uderzeniem w golfowym stylu.

Lokaty: 1. Slavia 11, 2. Kladno 11, 3. Prošćejów 10,... 5. Ostrava 9 pkt. (jb)

I LIGA PIŁKARSKA

PIŁZNO - KARWINA 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 11. i 58. Hořava. Karwina: Laštůvka – Holík, Dreksa, Hošek, Zelený – Janečka, Šisler – Moravec, Budínský (71. Panák), Puchel (61. Eismann) – Jurčo (87. Okleštek). (jb)

gości: 42. Izaiáš, 78. Jan Kociol, Datynie Dolne – Stonawa 3:0 (24. Baláž, 54. Neuman, 76. Tomašák), Libhošť – Bystrzyca 0:2 (51. Sniegoň, 90. Kiswa). Lokaty: 1. Datynie Dolne, 2. Sedliszcze, 3. St. Miasto po 13 pkt., 4. Olbrachcice 11,... 7. Stonawa 8, 9. Bystrzyca 7 pkt.

IB KLASA - gr. C

Pietwałd – Šmiłowice 1:3, Rzepiszcz – Sucha Górna 4:0, Datynie Dolne – Jablonków 1:2, L. Piotrowice B – Toszonowice 1:0, Nydek – Luczina 2:1, Wierzniowice – Raszkwowice 0:1. Lokaty: 1. Jablonków 16, 2. Sucha Górna 13, 3. Raszkwowice 12 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Hawierzów B – V. Bogumin 8:0, G. Będowice – S. Pietwałd 5:1, Sn Hawierzów – F. Orłowa 2:5, Zabłocie – Żuków G. 7:0, B. Rychwałd – Dąbrowa 3:7, Łąki – G. Hawierzów 2:7. Lokaty: 1. F. Orłowa 18, 2. Zabłocie 15, 3. G. Będowice 13 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Bukowice – Nawsie 1:2, Gródek – Mosty k. J. 0:2, Oldrzychowice – Noszowice 6:2, Hukwałdy – Piosek 11:0. Lokaty: 1. Hukwałdy 16, 2. Oldrzychowice 14, 3. Mosty k. J. 14 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Milików – Wędrynia B 5:2, Frydlant B – Niebory 0:3, Šmiłowice B – Pržno 3:1. Lokaty: 1. Niebory 18, 2. Janowice 12, 3. Frydlant B 9 pkt. (jb)